

KS. JAN TURKIEL

שׂוֹאָה /szoah - "Zagłada"/¹ w Biblii Hebrajskiej

Pismo Święte nie pomija milczeniem tego, co stanowi nieraz bardzo skomplikowany problem dla człowieka. Dlatego mówi o grzechu, cierpieniu, śmierci. Opisuje nam również to, co określa terminem שׂוֹאָה שׂוֹאָה, który występuje w Biblii Hebrajskiej w następujących miejscach: Rdz 24,21; 2 Krl 19,25 /Iz 37,26/; Job 30,3; 30,14; 38,27; Ps 35,8; 63,10; Prz 1,27; 3,25; Iz 6,11; 10,3; 17,12; 17,13; 47,11; Ez 38,9; Sof 1,15. Nie analizując, jak szoah, jako hebrajskie określenie holokaustu, służy do ukazania tragedii, jaką była zagłada narodu żydowskiego²; nie rozważając, jakie miejsce szoah zajmuje we współczesnej teologii i myśli filozoficznej, zbadajmy jedynie, jaki jest zakres znaczeniowy tego terminu w Biblii Hebrajskiej.

Czy czytając Biblię, choć przez chwilę przypuszczaliśmy, że po raz pierwszy שׂוֹאָה – „zagłada” odnosi się do sługi Abrahama – Eliezera? On, na polecenie swojego pana, udaje się z Izaakiem do kraju, gdzie mieszka Nachor – brat Abrahama, aby tam „wziąć żonę” dla Izaaka (Rdz 24,4). Przybywszy na miejsce, przy studni, kiedy zobaczył Rebekę, która chce dać mu pić i napoić jego wielbłądy, Eliezer jak mówi Rdz 24,21:

„zdziwiony czekał w milczeniu, aby się przekonać, czy Pan pozwoli mu dopiąć celu podróży, czy nie”³

וְהָאִישׁ מְשַׁחָאָה לָהּ מִחֵרֶשׁ הַהַצְלִיחַ יְהוָה

:הָרַכּוּ אִמְלָא: (Rdz 24,21).

Tak naprawdę jednak Eliezer był nie tylko „zdziwiony” – jak tłumaczy jego przeżycia Biblia Tysiąclecia⁴ Był on w stanie, który oddany jest przez termin שׂוֹאָה. Słowo „zdziwienie” oddaje, jak należy przypuszczać, chyba tylko część

¹ W Gesenius, Hebräisches und Aramäisches Handwörterbuch über das Alte Testament,

Berlin 1962, s. 796. 810.

² M. Stern, *Co to jest judaizm?*, Kraków 2003, s. 148-152.

³ Tekst polski – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu /BT/*, Poznań 1984.

⁴ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu /BP/*, T 1, Poznań 1991, Rdz 24,21 tłumaczy w sposób następujący: „A mężczyzna przypatrywał się jej w milczeniu, chcąc poznać, czy Jahwe poszczęścił jego podróży, czy nie”

prawdy o tym, co myśli i czuje Eliezer. On był raczej – jak mówi o tym autor natchniony – w stanie **אָפּ**, czyli – jak my powiedzielibyśmy – w stanie „wewnętrznej destrukcji” Ledwo bowiem przyszedł z Izaakiem do Aram-Naharajim (Rdz 24,1-11), jeszcze przed zakończeniem modlitwy o pomyślne załatwienie trudnej przecież sprawy, jaką jest znalezienie żony (Rdz 24,12-15) – do studni przychodzi Rebeka, czyli ta, która zostanie żoną Izaaka:

„Zanim przestał się modlić, nadeszła Rebeka córka Betuela, syna Milki, żony Nachora, brata Abrahama; wyszła z dzbanem na ramieniu. Panna to była bardzo piękna, dziewica, która nie obcowała jeszcze z mężem. Ona to zeszła do źródła i napełniwszy swój dzban, wracała” (Rdz 24,15-16).

Czyż można wobec tego nie przypuszczać, że Eliezer przeżywa w swojej duszy coś więcej niż „zdziwienie”?⁵ On przeżywa dane mu doświadczenie o wiele głębiej, przeżywa „wewnętrzną destrukcję” – **אָפּ**. Bardzo ciekawa jest także reakcja Eliezera, na to przeżycie, które musiało bardzo go poruszyć i dotknąć:

„Wtedy człowiek ów padł na kolana i, oddawszy pokłon Panu, rzekł: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg mego pana Abrahama, który nie omieszkał okazać łaskawości swej i wierności memu panu, ponieważ prowadził mnie w drodze do domu krewnych mego pana!” (Rdz 24,26-27).

Mamy – i to też jest bardzo ważne – modlitwę jako odpowiedź człowieka na głębokie przeżycie wewnętrzne, określone jako **אָפּ**. Eliezer widzi, jak szybko Bóg go wysłuchał. Przeżywa to bardzo, ale nie zapomina o tym, aby upaść na twarz przed Bogiem i dziękować. Pojawia się znak zewnętrzny **אָפּ** – tego, co Eliezer przeżył w głębi duszy. Tym znakiem jest modlitwa.

Drugim, do którego odnosi się termin **אָפּ**, jest Sennacheryb. To on, król asyryjski, najechał Judę za bunt króla Ezechiasza przeciw Asyrii. Zdobył jej miasta obronne. Złożenie wykupu przez króla judzkiego nie przynosi poprawy sytuacji. Wojsko asyryjskie staje pod Jerozolimą. Wydaje się, że koniec stolicy jest bliski. Wówczas przez proroka Izajasza przemawia Bóg, który oznajmia, iż wysłuchał modlitwę króla Ezechiasza, i obiecuje ocalenie⁶

Izajasz – przedstawiając to, co Bóg mu powiedział – mówi między innymi pełne ironii słowa wobec planów Sennacheryba:

„Czy nie słyszałeś? Z dawna to przygotowałem. Co ułożyłem od prastarych czasów, to teraz w czyn wprowadzam. Miałeś obrócić w stosy gruzów obwarowane miasta.”

הלא־שָׁמַעְתָּ לְמַרְחֹק אֶת־הָעֲשִׂיָּה לְמִיָּמֵי קֶדֶם
וַיִּצְרַחְתָּהּ עִתָּהּ הַבְּיָאֲחִיָּהּ וַתְּהִי לְהַשׁוּחַ גְּלִים נָצִים

⁵ Tłumaczenie BT terminu **אָפּ** w Rdz 24,21.

⁶ Opis tego wydarzenia można przeczytać w 2 Krl 18,1-19,37.

ערים בצרות: (2 Krl 19,25).⁷

Słowa te, odnoszące się do Sennacheryba, króla asyryjskiego, który uważa, iż wyruszył przeciw Jerozolimie zgodnie z wolą Pana (2 Krl 18,25) i sądzącego, że Ezechiasz nie powinien łudzić się, szukając ocalenia w Bogu i w układach z Egipcjanami (2 Krl 18,30). On, król asyryjski, bez przeszkód powinien „obrócić w stopy gruzów”, dokonać tego, co w tekście hebrajskim określone jest jako שָׂאָה – czyli „zniszczenia” obwarowanych miast. To Sennacheryb jest królem związanym ze „zniszczeniem” – שָׂאָה. I jeszcze uważa on, co należy podkreślić, iż to, czego dokona, zgodne jest z wolą Boga:

„A teraz czyż to ja wbrew woli Pańskiej wyruszyłem przeciwko temu miejscu, aby je pustoszyć? Pan powiedział do mnie: "Wyrusz przeciwko temu krajowi i spustosz go!" (2 Krl 18,25).

Wypowiedź Izajasza w imieniu Boga, wyjaśnia wszystko (2 Krl 19,25). Bóg nie dozwoli, aby król asyryjski, który chce zniszczyć Jerozolimę – i powołuje się przy tym na wolę Pańską – mógł zrealizować swoje plany. Sennacheryb nie będzie mógł dokonywać „zniszczenia” – שָׂאָה, gdyż Bóg mu w tym przeszkodzi (2 Krl 19,21-37).

Widzimy znowu związek modlitwy, tym razem Ezechiasza (2 Krl 19,15-19), z zagrożeniem ze strony króla asyryjskiego, który przyszedł dokonać שָׂאָה. Modlitwa króla Judy, który prosi o ratunek, zostaje wysłuchana. Sennacheryb nie dokona zniszczenia, gdyż przeszkodzi w tym Bóg. Jednak Ezechiasz – w odróżnieniu od Eliezera – nie dziękuje za wysłuchanie modlitwy (Rdz 24,26-27). Dotyka go bowiem choroba (2 Krl 20,1).

Termin שָׂאָה występuje również w Księdze Hioba. W Job 26,1 rozpoczyna się odpowiedź Hioba, która jest reakcją na to, co powiedzieli o Bogu i o cierpiącym człowieku jego przyjaciele. W Job 29 bohater księgi przypomina dobro, które czynił. Spodziewał się za to spokojnej starości (Job 29,18-25). W zamian spotyka go zupełnie coś innego:

„teraz śmieją się ze mnie wiekiem ode mnie młodsi.

Ich ojców umieścić nie chciałem z psami przy mojej trzodzie:

bo cóż mi po pracy ich rąk, gdy siły ich opuściły” (Job 30,1-2).

I to do ziemi, na której przebywają ci młodsi wiekiem, którzy śmieją się z cierpiącego człowieka, Hiob odnosi termin שְׂוֹאָה:

„wynędziali z biedy i głodu?

Zrywają rośliny pustyni, ziemi od dawna jałowej”

בְּחֶסֶר וּבְכַפֹּן גִּלְמוּד הָעֵרְקִים צִיָּה אִמַּשׁ שְׂוֹאָה

:וּמִשְׂוֹאָה (Job 30,3).

Termin שְׂוֹאָה וּמִשְׂוֹאָה określa w Job 30,3 stan ziemi. Mówi nam Hiob, że ziemia może doświadczyć „zniszczenia”, stać się jak pustynia. Ale i taka ziemia, może

⁷ Iz 37,26 powtarza te same słowa.

być miejscem zamieszkania dla ludzi, którzy są „wgnani ze swej ziemi” (Job 30,8). A przykładem są ci młodszy wiekiem od Hioba, którzy śmieją się z niego.

Motłoch, to oni właśnie, ci, którzy żyją na ziemi zniszczonej, których wygnano ze społeczności (Job 30,5; 30,12). To oni chcą teraz zagłady Hioba, nie zważając na jego cierpienie (Job 30,12-13). Ta zgraja, ten motłoch:

„Wszedł poprzez wyłom szeroki, wpadł jak zawierucha”

׃ כָּפַרְץ רָחֵב יֵאָחֶזֶר תַּחַת שָׁאָה הַתְּגַלְגָּלוֹ׃ (Job 30,14).

Działanie motłochu, jego niszczycielska siła, zostają określone jako שָׁאָה. Ludzie z ziemi zniszczonej – שׂוֹאֵה וּמְשָׂאָה (Job 30,3), działają destrukcyjnie, jak שָׁאָה, jak „zniszczenie” (Job 30,14). Nie należy się dziwić, że w takiej sytuacji Hiob wypowiada słowa:

„Nagły strach mnie ogarnął, jak burza porwał mi szczęście. Uciecha minęła jak chmura.

We łzach rozplywa się dusza, zgnębiły mnie dni niedoli,
nocą kości me jak piec rozpalone, cierpienie moje nie milknie”
(Job 30,15-17).

Są to słowa modlitwy skierowanej do Boga w sytuacji zagrożenia ze strony niszczącego działania motłochu. Hiob uczy nas w ten sposób, iż na zagrożenie zniszczenia /שָׁאָה/, ze strony ludzi z ziemi zniszczonej /שׂוֹאֵה וּמְשָׂאָה/ (Job 30,3), nie pozostaje nic innego, jak tylko złożyć swoje życie w ręce Boga w ufnej modlitwie, nawet, jeżeli ma być to gorzkie wylanie duszy, przed Tym, który jest milczącym Panem całego wszechświata (Job 30,20-31,40).

Job 38-41 to odpowiedź Boga skierowana do Hioba. W Job 38,27 Bóg nawiązuje do ziemi zniszczonej, o której mówił Hiob w 30,3. W wypowiedzi użyty jest w odniesieniu do tej ziemi termin שׂוֹאֵה וּמְשָׂאָה:

„chcąc pustynię bezludną nasycić, zasilić rosnącą tam trawę?

׃ לְהַשְׁבִּיעַ שָׂאָה וּמְשָׂאָה וּלְהַצְמִיחַ מִצָּא רֶשֶׁא׃ (Job 38,27).

Tą zniszczoną ziemią jest pustynia. Człowiek wobec niej staje bezradny. Tylko Bóg może sprawić, aby spadł na nią deszcz. Tylko Bóg może tę ziemię, שׂוֹאֵה וּמְשָׂאָה - dotkniętą zagładą, ożywić, uczynić żyzną (Job 38,25-30).

Kolejną księgą, w której występuje pojęcie שׂוֹאֵה jest Księga Psalmów. Ps 35, opisuje człowieka, któremu zagrażają fałszywi świadkowie, wrogowie⁸. W tej sytuacji, psalmista w ufnej modlitwie zwraca się do Boga z prośbą o pomoc (Ps 35,1-9). Mówi – między innymi – takie słowa, mając na myśli tych, którzy z nim walczą, używając przy tym dwukrotnie pojęcia שׂוֹאֵה:

„Niech przyjdzie na nich zagłada niespodziana,
a sidło, które zastawili, niech ich pochwyci;
niechaj sami wpadną w dół, który wykopali”
חֲבוּאָהוּ שׂוֹאֵה לֹא יִדְעֶה וּרְשָׁתוֹ אֲשֶׁר-טָמַן תִּלְכְּדוּ׃

⁸ J. Łach, *Księga Psalmów*, Poznań 1990, s. 216-219.

בְּשׂוֹאָה יִפְּלֶבְהָ (Ps 35,8).

Jak widzimy, występujący w Ps 35,8 dwukrotnie termin שׂוֹאָה odnosi się do walczących z Dawidem (jego przeciwników, fałszywych świadków). W ich niecznych zamiarach zagłada – jak wykopany dół – ma być pułapką, w którą wpadnie Dawid. Ten jednak modli się do Boga w sytuacji zagrożenia. On może sprawić, że ci, którzy z Dawidem walczą, tak naprawdę sami sobie przygotowują „zniszczenie i zagładę”⁹ – שׂוֹאָה, która jest jak wykopany dół (Ps 35,8).

Po raz kolejny widzimy powiązanie שׂוֹאָה z modlitwą. Zagrożony Dawid, przez planowaną przez wrogów „zagładę” – שׂוֹאָה, która jest jak dół, na modlitwie (psalm) prosi, aby ta „zagłada” – שׂוֹאָה stała się udziałem tych, którzy ją planują.

Ps 63, to modlitwa Dawida, modlitwa człowieka, który doświadcza bliskości Boga. Modlitwa człowieka, który pragnie spotkania z Bogiem w świątyni¹⁰ Psalm ten zawiera też i taką prośbę:

„A ci, którzy szukają zguby mojej duszy, niech zejść w głąbiny ziemi”
וְהָמָּה לְשׂוֹאָה יִבְקֹשׂוּ נַפְשִׁי יִבְאוּ בַתְּחִיּוֹת הָאָרֶץ (Ps 63,10).

W tym pełnym ufności zwróceniu się do Boga, Dawid mówi o zagrożeniu, ze strony tych, którzy szukają jego שׂוֹאָה – „zniszczenia”, „destrukcji” I zagrożony człowiek prosi Boga, aby ci ludzie:

„niech zejść w głąbiny ziemi” (Ps 63,10).

Jeszcze jeden tekst w Psalmach, mówiący o ha'Av, w którym występuje powiązanie zagłady, zagrożenia człowieka, z modlitwą.

Jeżeli jednak porównamy Ps 35,8 i Ps 63,10, w których Dawid, używa pojęcia שׂוֹאָה i wiąże go z własną modlitwą, to można zauważyć różnicę pomiędzy Ps 35 i Ps 63, gdy chodzi o rozumienie שׂוֹאָה.

I tak, w Ps 35,8 שׂוֹאָה to nie tylko zniszczenie, które przygotowali źli ludzie dla Dawida, a które dzięki modlitwie Dawida obróci się na nich. W Ps 35,8, שׂוֹאָה, to też termin opisujący karę, jaka spotka tych, którzy chcą zniszczyć Dawida.

Inaczej jest w Ps 63,10. Tutaj, też mamy do czynienia z ludźmi, którzy pragną zniszczenia – שׂוֹאָה, Dawida. Tutaj, też zwraca się Dawid do Boga, aby On odwrócił plany, które mają jego wrogowie. Jednak to, jak będą ukarani ci, którzy chcą zniszczyć Dawida, w Ps 63,10 nie zostanie nazwane שׂוֹאָה, tak jak w Ps 35,8. W Ps 63,10 do ludzi, którzy pragną klęski Dawida, odnoszą się następujące słowa:

⁹ BT tłumaczy w Ps 35,8b בְּשׂוֹאָה przez „w dół” Bardziej właściwe i konsekwentne byłoby tłumaczenie: „w zagładę”, ponieważ ten sam termin שׂוֹאָה w Ps 35,8a oddany jest przez słowo „zagłada”

¹⁰ J. Łach, *Księga Psalmów*, dz. cyt., s. 303-305.

„A ci, którzy szukają zguby mojej duszy, niech zejną w głębiny ziemi”
 וְהָמָּה לְשׁוֹאָה יִבְקָשׁוּ נַפְשִׁי יִבְאוּ בְּתַחְתּוּיּוֹת הָאָרֶץ
 (Ps 63,10).

Nie pozostaną bezkarni ci, którzy szukają שׁוֹאָה – „zniszczenia” Dawida, ale w Ps 63,10 nie nazwana jednak zostanie שׁוֹאָה, tak jak w Ps 35,8.

Księga Przysłów (obok Job i Ps), jest kolejną, w grupie ksiąg literatury mądrościowej ST, w której użyty jest termin שׁוֹאָה. Mądrość, która zwraca się do głupców, szyderców i nierozumnych, zachęca ich, aby się nawrócili (Prz 1,20-25). Ponieważ oni pogardzili tym napomnieniem, mówi, że tych, którzy jej nie posłuchali spotka kara:

„gdy bojaźń nadciągnie jak burza,
 a wasza zagłada jak wicher,
 gdy spotka was ucisk i boleść”
 בָּבֵא כְּשׁוֹאָה פָּחַדְכֶם וְאִידְכֶם כְּסוּפָה
 יָאֵתָה בָּבֵא עֲלֵיכֶם צָרָה וְצוּקָה: (Prz 1,27).

Jeden z elementów tej kary, określony jest jako שׁוֹאָה – „destrukcja” „zniszczenie”, i jest to o tyle tragiczne, że wobec takiej zagłady nie ma ratunku. Nie pomoże w tak opisanej sytuacji zagrożenia nawet prośba (modlitwa), skierowana do mądrości:

„Wtedy będą mnie prosić – lecz ja nie odpowiem,
 i szukać – lecz mnie nie znajdą,
 gdyż wiedzy nienawidzili, gardzili bojaźnią Pańską,
 nie poszli za moimi radami, zlekceważyli moje napomnienie;
 spożyją owoce swej drogi, nasycą się swymi radami;
 odstępstwo prostaków uśmierci ich, bezmyślność niemądrych ich
 zgubi”
 (Prz 1,28-32).

Jest jednak sposób na to, żeby człowiek mógł żyć spokojnie, bez obawy „zniszczenia” – שׁוֹאָה. Trzeba słuchać mądrości:

„Kto słucha mnie – osiągnie spokój,
 wytchnienie – bez obawy nieszczęścia” (Prz 1,33).
 W nawiązaniu do Prz 1,27, autor natchniony, w Prz 3,25, stwierdza:
 „Nagły strach cię nie przerazi ni klęska, gdy dotknie przewrotnych”
 אֶל־חִירָא מִפָּחַד פְּחָאָם וּמִשְׂאָח רָשָׁעִים כִּי תָבֵא: (Prz 3,25).

Jeszcze raz Księga Przysłów przypomina prawdę o człowieku, który – gdy zejdzie z dróg mądrości – powinien liczyć się z tym, że dotknie go שׁוֹאָה – „destrukcja”, „zagłada” Tego jednak, kto posłucha mądrości, nie spotka strach ani klęska, ponieważ:

„z tobą jest Pan, przed sidłem twą nogę ochroni” (Prz 3,26).

To stwierdzenie uczy bardzo ważnej prawdy, która uzupełnia to, co było powiedziane w Prz 1,33, kiedy była mowa o tym, że człowieka, który słucha

mądrości nie dotknie nieszczęście związane z שוּאָה. Tutaj, w Prz 3,26, wiemy już, że stanie się tak, ponieważ z tym, który słucha mądrości (Prz 1,33) jest Pan, który ochroni takiego człowieka przed שוּאָה, jak przed sidłem.

Termin שָׂאָה występuje także u Proroków. W opisie swojego powołania prorok Izajasz pyta Pana Boga, jak długo będzie trwała jego misja. I otrzymuje odpowiedź, w której dwukrotnie użyty jest termin שָׂאָה:

„Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie?

On odrzekł:

Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi,
a pola pozostaną pustkowieciem”

וְאָמַר עַד-מָתִי אֶדְנִי וַיֹּאמֶר עַד אֲשֶׁר אִם-שָׂאוּ
עָרִים מֵאֵין יוֹשֵׁב וּבְחַיִּים מֵאֵין אָדָם וְהָאֲדָמָה חֲשֹׂאָה
:שְׂמָמָה (Iz 6,11).

Termin שָׂאָה – „zagłada”, „destrukcja”, w Iz 6,11 najpierw dotyczy miast i domów, które są wyludnione. Odnosi się także do pól, które są puste. Taką rzeczywistość – gdzie nie ludzi – ma dotknąć שָׂאָה.

Z kolei w Iz 10,3 prorok zapowiada dzień kary dla prawodawców, którzy ustalali bezbożne ustawy. Wszystko po to, aby krzywdzić słabych, biednych, wdowy i sieroty (Iz 10,1-2). To im właśnie przepowiada zagładę – שוּאָה, kiedy pyta retorycznie:

„Lecz co zrobicie w dzień kary, kiedy zagłada nadejdzie z dala?

Do kogo się uciekniecie o pomoc, i gdzie zostawicie wasze bogactwa?”

וּמִה-תַּעֲשׂוּ לַיּוֹם פְּקָדָה וְלִשְׂוֹאָה מִמֶּרְחֵק תָּבוֹא
:עַל-מִי תִנוּסוּ לְעֶזְרָה וְאַנְהָ תַעֲזֹבוּ כְּבוֹדְכֶם: (Iz 10,3).

W dalszej części Izajasz mówi o Asyryjczykach, którzy będą wykonawcami zapowiadanej zagłady (Iz 10,5-6). Należy tutaj dodać, iż Iz 10,3 wyjaśnia, skąd wezmą się miasta wyludnione i domy bez ludzi, o których była mowa w Iz 6,11. Otóż, jeżeli prawodawcy będą stanowili prawo bez liczenia się z Bogiem, to skutek działania takiego prawa może być tylko jeden: klęska ludzi – wyludnione miasta i domy oraz puste pola. Czyż nie może to być łatwy łup dla innych narodów?

Dlatego kolejny tekst: Iz 17,12, w którym aż trzykrotnie występuje termin שָׂאָה, w którym prorok nawiązuje do wypowiedzi z Iz 10,3, gdzie mowa jest o שָׂאָה, zagładzie, która dotyka prawodawców ustaw bezbożnych, którzy sprowadzają klęskę na miasta i domy i pola. W Iz 17,12 mowa jest o bardzo wielu ludziach:

„Ach, wrzawa mnogich ludów! jak łoskot morza, tak huczą. Ach, rozgwar narodów! jak szum fal potężnych, tak szumią”

הוּי הַמּוֹן עַמִּים רַבִּים כְּהַמוֹת יַמִּים יְהַמְיוֹן וּשְׂאוֹן
:לְאֲמִים כְּשְׂאוֹן מַיִם כְּבִירִים יִשְׂאוֹן: (Iz 17,12).

Mamy tutaj mnogie ludy i narody, które z szumem i hałasem podobnym do tego, które czyni morze – dają znać o sobie. Są jak שָׁאָה. Nic i nikt, jak się wydaje, nie może stanąć im na przeszkodzie, jest tak trudno ich zatrzymać, jak trudno jest zapanować nad siłą morza.

Prorok Izajasz w Iz 17,13 powtarza to, co powiedział o narodach w Iz 17,12:

„Narody szumią, jak szumią wezbrane wody,
ale Pan je zgromi, i umkną daleko:

będą porwane na góry jak plewa przez wichry i jak tuman kurzu przez burzę”

לְאֵמִים כְּשֹׁאֵן מִיָּם רַבִּים יִשְׁאֹן וְיָעַר בּוֹ וְיִנָּס

סוּפָה: מִמְּרָחֵק וְרִבְרֵף כְּמִזְ הַרִים לִפְנֵי-רוּחַ וּכְגִלְגִּל לִפְנֵי סוּפָה: (Iz 17,13).

Dodaje jednak tutaj, kiedy mówi o narodach, które niosą zagładę – שָׁאָה, jak wody morza, iż ta destrukcyjna, niszcząca siła – שָׁאָה, podobna do niszczącego wszystko morza, nie pozostanie bez odpowiedzi ze strony Pana. Te narody niszczące, dokonujące שָׁאָה:

„Pan je zgromi, i umkną daleko: będą porwane na góry jak plewa przez wichry i jak tuman kurzu przez burzę” (Iz 17,13b).

W Iz 47,11 prorok używa terminu שוּאָה mówiąc o Babilonie, zapowiadając klęskę miasta:

„Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście,

którego nie potrafisz zażegnać,

i spadnie na ciebie klęska,

której nie zdołasz odwrócić,

i przyjdzie na cię zguba znienacka,

ani się spostrzeżesz”

%yII;[' lPotiw> Hr'x.v; y[id>te al{ h['r' %yII;[' ab'W

לֹא חֲדָעִי: הָיָה לֹא תוּכְלִי כִפְרָה וְתִבְאֵ עָלֶיךָ פְּחָאָם שׁוּאָה

לֹא חֲדָעִי:

(Iz 47,11).

Pojęcie שוּאָה BT tłumaczy przez „zguba”¹¹ Jest to jednak chyba zbyt słabe określenie tego, co spotka Babilon (Iz 47,11-15). Chyba jednak lepsze byłoby tutaj słowo „destrukcja”¹²

Zgodnie z poleceniem Boga, Ezechiel wypowiada eschatologiczno-apokaliptyczne prorocstwo, dotyczące Goga z krainy Magog (Ez 38-39)¹³ W Ez 38,11 mówi o nim:

¹¹ BT⁵ Lepiej jak należy sądzić tłumaczy ten termin BP³: „Zaskoczy cię nagle ruina”

¹² W Gesenius, *Hebräisches und Aramäisches Handwörterbuch über das Alte Testament*, dz. cyt., s. 796. 810.

¹³ Zobacz komentarz BP, t. 3, s. 462-465.

„Ty jednak zbliżysz się jak burza i przyjdiesz jak chmura po to, by nakryć kraj: będziesz tam ty i całe twoje wojsko, i rozliczne narody z tobą”

וְעֵלִיתָ כַּשָּׁמַיִם תָּבוֹא כְּעָנָן לְכַסּוֹת הָאָרֶץ חֲהִיָּה

; אַחֲרָהּ וְכָל-אֲנָפִיד וְעַמִּים רַבִּים אוֹתָךְ; (Ez 38,9).

Gog jest tym, który według Ezechiela zbliży się do Izraela jak כַּשָּׁמַיִם – „zniszczenie” (Ez 38,8), aby dokonać podboju ziemi obiecanej (Ez 38,12).

W bardzo ciekawej formie: שָׂאָה וּמְשׂוֹאָה używa terminu שָׂאָה Sofoniasz:

„Dzień ów będzie dniem gniewu,

dniem ucisku i utrapienia,

dniem ruiny i spustoszenia,

dniem ciemności i mroku,

dniem chmury i burzy”

יּוֹם עֲבָרָה הַיּוֹם הַהוּא יּוֹם צָרָה וּמְצוּקָה יּוֹם

שָׂאָה וּמְשׂוֹאָה יּוֹם חֹשֶׁךְ וְאֶפְלָה יּוֹם עָנָן וְעֶרְפָּל; (So 1,15).

Sofoniasz uczy, że to Dzień Pański w sposób najpełniejszy ukaze wymiar „zagłady”, o której mowa była w tych tekstach Biblii, w których występowało pojęcie שָׂאָה.

Podsumowanie

Termin שָׂאָה występuje zarówno w Księgach historycznych, mądrościowych, jak i prorockich. Odnosi się on nie tylko do człowieka, ale także do świata, który człowieka otacza. Inny wymiar przybiera w księgach historycznych i mądrościowych, pozostając w ścisłym powiązaniu z modlitwą i mądrością, gdzie albo człowiek zwraca się do Boga, albo Mądrość – do człowieka, co jest ratunkiem przed „zagładą” Natomiast u proroków nie ma już związku שָׂאָה z modlitwą i mądrością. Tutaj tylko Dzień Pański, szczególne działanie Boga, „zagłada” – שָׂאָה, jest w stanie naprawić to wszystko, co zniszczyli ludzie (So 1,15).

Modlitwa w obliczu „zagłady”

Można zauważyć, że to, co Biblia mówi o שָׂאָה układa się w pewną logiczną całość, w zrozumieniu której najpierw pomoże nam modlitwa. Otóż w Rdz 24,21; 2 Krl 19,25; Job 30,3.14; 38,17; Ps 35,8; 63,10, gdzie występuje termin שָׂאָה – mowa jest także o modlitwie.

I tak, w Rdz 24,21, modlitwa poprzedza użycie terminu שָׂאָה, a potem – już po użyciu tego terminu – modlitwa występuje po raz drugi:

Rdz 24,12-15	- modlitwa Eliezera
Rdz 24,21	- אָשׁ
Rdz 24,26-27	- modlitwa Eliezera.

Inaczej, ale związany jest z modlitwą termin ha'v w 2 Krl 19,25. Tutaj modlitwa króla Ezechiasza poprzedza użycie tego terminu, ale po jego użyciu, już nie ma modlitwy, jest tylko choroba króla:

2 Krl 19,15-20	- modlitwa Ezechiasza
2 Krl 19,25	- אָשׁ
2 Krl 20,1nn	- choroba króla.

Z modlitwą związane jest też pojęcie אָשׁ w Job 30,3; 30,14. Hiob dwukrotnie mówi o „zagładzie”, „destrukcji”, raz odnosząc ją do ziemi (Job 30,3), raz do motłochu, który z tej ziemi pochodzi (Job 30,14), a który pragnie zniszczyć cierpiącego człowieka, a mówi o tym w czasie modlitwy, w czasie ufne go zwrócenia się do Boga (Job 29,1-31,4). Zagrożenie przez אָשׁ, które może dotknąć Hioba, jest istotowo związane z jego pełnym ufności zwróceniem się do Boga. Tutaj nie jest tak jak w Rdz 24,2, czy 2 Krl 19,25, gdzie modlitwa jest przed i po zagrożeniu zagładą (Eliezer), czy tylko przed zagładą (Ezechiasz). W Job 30,3 i Job 30,14 pojęcie אָשׁ jest wtopione niejako w ufne zwrócenie się Hioba do Boga na modlitwie. Ta modlitwa nie pozostaje bez odpowiedzi. Bóg odpowiadając Hiobowi (Job 38,1-41,26) nawiązuje do ziemi, którą nazywa – podobnie jak Hiob – ziemią zagłady: אָשׁ (Job 38,27). Zaznacza przy tym, że tylko On może sprawić, aby ta ziemia przestała być ziemią אָשׁ, a stała się ziemią żyzną. Takie użycie pojęcia ha'v wskazuje na ciągłość myśli:

Modlitwa Hioba	Job 29,1-31,4
אָשׁ - ziemia zagłady	Job 30,3
אָשׁ - motłoch z ziemi ha'v	Job 30,14
Odpowiedź Boga	Job 38,1-41,26
Bóg może sprawić aby ziemia przestała być אָשׁ	Job 38,28.

Użycie אָשׁ wskazuje w Job 29-38 na następującą myśl. Hiob, cierpiący bohater, zagrożony przez ludzi z ziemi zagłady – אָשׁ (Job 30,3), którzy przynoszą zagładę – אָשׁ (Job 30,14), zwraca się do Boga na modlitwie (Job 29,1-31,4). Bóg ukazuje, iż On może sprawić, że zniknie zagrożenie ze strony ludzi, którzy przynoszą „zagładę” /אָשׁ/, ponieważ pochodzą oni z ziemi „zagłady” /אָשׁ/. Stanie się tak, ponieważ Bóg ma moc przemienić ziemię „zniszczoną” w ziemię urodzajną (Job 38,27). Widzimy jak Bóg ratuje przed ludźmi „zagłady”, którzy zagrażają cierpiącemu człowiekowi. Odmienia on

oblicze ziemi, z której oni pochodzą. Jeżeli bowiem zabraknie ziemi „zagłady”, zabraknie też i ludzi „zagłady” z niej się wywodzących.

Powiązanie modlitwy z הָאֵשׁ występuje również w Ps 35 i Ps 63, gdzie ten termin występuje. Jest jednak różnica pomiędzy tymi Psalmami. W Ps 35,8 „zagłada”, którą przygotowali walczący z Dawidem ludzie, dzięki modlitwie psalmisty, stanie się ich „zagładą”. Natomiast w Ps 63,10 Dawid modli się, aby Bóg odwrócił „zagładę” – הָאֵשׁ , przygotowaną na niego przez jego wrogów. Jednak klęska, która dotknie wrogów Dawida, kiedy zostanie on wysłuchany, nie nazywa się już w Ps 63 – הָאֵשׁ .

Mądrość a „zagłada”

W kolejnych tekstach ksiąg mądrościowych (Prz 1,27, 3,25), już nie mamy do czynienia z powiązaniem modlitwy i הָאֵשׁ . Następuje jakby odwrócenie sytuacji. W Rdz 24,21; 2 Krl 19,25; Job 30,3; 30,14; 38,27; Ps 35,8; 63,10 człowiek modli się, zwraca się do Boga wtedy, kiedy doświadcza „zagłady”

W Prz 1,27 mamy przedstawioną zadziwiającą, jakby odwrotną, sytuację. To Mądrość zwraca się do ludzi, aby się opamiętali w nierozumnym postępowaniu (Prz 1,20-26), bo jeżeli tego nie uczynią, to dotknie ich הָאֵשׁ (Prz 1,27) i narażą się w ten sposób na to, że Mądrość w konsekwencji ich nie wysłucha (Prz 1,28-32).

W Prz 3,21-24 Mądrość po raz kolejny zwraca się do człowieka, aby pozostał przy niej. Jeżeli ktoś posłucha tej prośby, to Mądrość obiecuje w zamian nagrodę. Człowieka nie spotka הָאֵשׁ (Prz 3,25), ponieważ sam Bóg będzie podporą takiego, kto Mądrości posłucha (Prz 3,26).

„Zagłada” – narzędzie sądu Boga /Iz, Ez, So/

Po raz pierwszy sytuację, w której ludzie się nie modlą i nie słuchają Mądrości, wiążąc przy tym tę sytuację z „zagładą”, opisuje Izajasz (Iz 6,11). Jest tak, ponieważ w miastach i domach nie ma już ludzi, którzy mogliby się modlić i korzystać z daru mądrości. Czyżby ludzie nie posłuchali Mądrości i dlatego stało się to, co tak naprawdę miało się stać – ludzie doświadczyli „zagłady” (Prz 1,21-27), a puste miasta i domy to tylko znak tego (Iz 6,11)? Jest jeszcze jeden powód, dla którego miasta będą wyludnione. W Iz 10,3 mowa jest o ludziach, których spotka הָאֵשׁ – „zagłada”. To prawodawcy ustaw bezbożnych, którzy się nie modlą i dlatego ustanawiają prawa, które zastosowane w życiu sprawią, że upadną miasta, gdyż one przecież nie potrafią istnieć bez Bożego

prawa. I w takiej sytuacji, te miasta wyludnione – puste pola – to łatwy łup dla ludów pogańskich, które ruszą, aby dokonać הָאָש (Iz 17,12; Ez 38,11). Spotka ich jednak za to הָאָש – „zagłada” ze strony Pana Boga, który zniszczy atakujących (Iz 17,13; 47,11; Ez 38-39). A dokona się to w Dniu Pańskim (So 1,15).

Ucząc w ten sposób o הָאָש , o „zagładzie”, prorocy ukazują bardzo ważną prawdę:

– Bóg jest Panem rzeczywistości, nawet tej, **która Go odrzuca** – choć ona skazuje przez to siebie na „zagładę” – הָאָש (Iz 6,11; 10,3),

– Bóg jest także Panem tej rzeczywistości, **która Go nie zna**, a która wkracza w świat, który doprowadził siebie do „zagłady”, aby dokonać „zagłady” – הָאָש świata już zniszczonego (Iz 17,12; Ez 38,11),

– **Bóg dokona „zagłady”** – הָאָש , takiego właśnie świata (Iz 17,13; Ez 38-39), ostatecznie w „Dzień Pański” (So 1,15). Czy wobec tego nie powstanie dzięki takiemu Bożemu działaniu świat „normalny”, który już nie podlega „zagładzie” – הָאָש ?